

TOBISZOWSKI: KHW POTRZEBUJE OK. 700 MLN ZŁ

Katowicki Holding Węglowy (KHW) potrzebuje wsparcia finansowego rządu 700 mln zł, wobec wcześniejszych szacunków mówiących o 300-500 mln zł. Niebawem zapadną decyzje o sposobie restrukturyzacji KHW - poinformował w czwartek w Sejmie wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski.

"Trwa proces rozstrzygania struktury prawno-organizacyjnej. Obecny zarząd, po przeprowadzeniu analizy, stwierdził, iż zakładane wcześniej środki potrzebne w procesie restrukturyzacyjnym są założone o wiele mniejsze; mówiło się o 300 mln zł, obecny zarząd po głębszej analizie stwierdził, że środki, które pozwolą realnie przeprowadzić proces restrukturyzacji w KHW, są na poziomie 700 mln zł" - powiedział wiceminister.

Złożony z czterech kopalń Katowicki Holding Węglowy jest jedną z trzech największych spółek węglowych; zatrudnia blisko 14 tys. osób. W maju tego roku szef resortu energii Krzysztof Tchórzewski szacował potrzeby finansowe KHW na ok. 500 mln zł. Okazało się jednak, że ta kwota, po analizach nowego zarządu, podlega weryfikacji. Nowy zarząd holdingu przedłożył nowy biznesplan, ujmujący zwiększone zapotrzebowanie na kapitał.

"Obecnie podmiotami, które mają być zaangażowane w program restrukturyzacji, są spółka Węglokoks SA jak również spółka energetyczna Enea, która złożyła w zeszłym roku akces. W związku z tym, że będzie potrzebna większa pula środków do zaangażowania w proces restrukturyzacji, te dwa podmioty są poważnie brane pod uwagę. Nie wykluczamy, i jeszcze analizujemy (...) czy czasem nie zaangażować trzeciego podmiotu, ale to rozstrzygnie się w ciągu najbliższych dwóch-trzech tygodni" - powiedział wiceminister.

Zapowiedział, że uaktualniony biznesplan KHW zostanie zaprezentowany w przyszłym tygodniu. Kontynuowane będą też rozmowy z instytucjami finansowymi. Tobiszowski przyznał, że wszystkie aktywa holdingu są zastawione, a spółka ma problemy z płynnością, choć dotąd wywiązuje się ze wszystkich zobowiązań płacowych. Na zapłatę czekają natomiast kontrahenci firmy.

Również w przyszłym tygodniu ma rozstrzygnąć się, czy restrukturyzacja KHW nastąpi poprzez dokapitalizowanie czy powołanie nowej spółki.

W środę prezes Węglokoksu Sławomir Obidziński podał, że firma analizuje możliwość swojego zaangażowania w restrukturyzację KHW, jednak nie odegra w tym procesie wiodącej roli. „Obecnie wraz Eneą bierzemy udział w pracach analitycznych dotyczących możliwego zaangażowania się w restrukturyzację KHW. Wstępne analizy wskazują, że ze względu na nasze obecne zdolności finansowe, nie będziemy odgrywać w tym procesie wiodącej roli” - powiedział prezes.

W maju tego roku, gdy minister energii Krzysztof Tchórzewski przedstawił wyniki audytu w KHW, przedstawiciele resortu oceniali, że spółka potrzebuje szacowanego na ponad 500 mln zł dokapitalizowania, restrukturyzacji sięgającego 3 mld zł zadłużenia oraz zmian organizacyjnych poprawiających wydajność. Zapowiadano, że docelowo KHW, wzmocniony o należąca do spółki

Węglkokoks Kraj kopalnię Bobrek-Piekary, ma stać się częścią struktury pod roboczą nazwą Polski Holding Węglowy.

Skumulowana strata KHW od 2011 r. to prawie 1,5 mld zł - na minusie są kopalnie Murcki-Staszic i Wujek. Natomiast zapadalność wyemitowanych przez holding obligacji przypada na 2018 rok. Zgodnie z wnioskami z audytu, miałyby nastąpić połączenie ze sobą niektórych kopalń holdingu, by docelowo z czterech pozostały dwie - Mysłowice-Wesoła i Murcki-Staszic (nie licząc przekazanej w perspektywie, należącej obecnie do Węglkokosu Kraj kopalni Bobrek-Piekary); obecne katowickie kopalnie Wujek i Wieczorek miałyby być jeszcze w tym roku włączone do kopalni Murcki-Staszic.

Zbędny majątek holdingu może być przeniesiony do Spółki Restrukturyzacji Kopalń (SRK), gdzie część załogi mogłaby dobrowolnie skorzystać z osłon przewidzianych w tzw. ustawie górniczej - urlopów górniczych i odpraw. Potencjalnie zainteresowanych skorzystaniem z osłon socjalnych jest w holdingu ok. 1,7 tys. osób, z czego blisko 1,4 tys. to pracownicy deklarujący chęć przejścia na urlopy górnicze; pozostali chcą skorzystać z jednorazowych odpraw pieniężnych.

Zobacz także: [Wiceprezes Grupy Tauron: posiadanie własnych kopalń zwiększa bezpieczeństwo dostaw paliwa](#)

Zobacz także: [Prezes Węglkokosu: "Rozważamy kolejne akwizycje w energetyce"](#)